

ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, techniki pszczelarskie, zwyczaje pszczół

Spóźniłem się z otwarciem poidła

Powinno być w każdej pasiece poidło. Pszczoły od bardzo wczesnej wiosny zużywają dużo wody, to jest tak samo ważna woda, jak i pyłek, jak i nektar i w każdej pasiece powinno być poidło i jest też taka zasada, że jeżeli się bardzo wczesną wiosną nie uruchomi poidła i one sobie znajdą gdzie indziej, nawet dalej, wodę, to choćby poidło było najpiękniejsze na świecie, tylko że uruchomione już po tym, jak one znalazły, to już nie będą korzystały z tego poidła, bo one już sobie zapamiętały, że tam jest woda. Ja tak miałem, że spóźniłem się z otwarciem poidła, bo jeszcze mróz, bo jeszcze zamarznie, i u gospodarzy stała taka wanna stara, w której czasami krowy poili, i one sobie tam znalazły i przez całe lato latały tam po wodę. I gospodarze: „No, panie Andrzeju, wie pan...” „No, ja przepraszam bardzo, no nie zdążyłem, spóźniłem się” Bo ja wiem, że chodziło o krowy, żeby krowy nie użądliła, bo przecież może paść krowa, no, ale jakoś tam udało się, wpadłem na pomysł, żeby pszczoły oszukać i wannę przesunąć, a w tym miejscu postawić jakieś wiadro, coś takiego z wodą, jakiś pojemnik z wodą, żeby one tutaj dalej przylatywały, ale żeby krowy do tego nie zaglądały, bo one tak samo, jak w przypadku ulu –zapamiętują miejsce i już tylko tam latają.

Data i miejsce nagrania	2016-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"